



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Praca dla korektorów. Przyjmę wszystkich” – ogłoszenie tej treści Pan Bóg mógłby opublikować w ogólnopolskiej prasie. I to nie tylko na Wielki Post. „W późniejszym życiu trzeba ciągle wracać do tego momentu świętości i do tej wspólnoty Kościoła, jaką osiągnęliśmy na chrzcie świętym. Ten powrót do łaski chrztu nazywamy nawróceniem” – zwraca uwagę kard. Józef Glemp, wzywając w liście pasterskim na Wielki Post do korekty swojego życia. Dlaczego brakuje księży chętnych do podjęcia się prowadzenia młodych ludzi Bożymi ścieżkami? – m.in. o tym piszemy w warszawskim GN.

ZA TYDZIEŃ

- W czym pomoże nam CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO
- Propozycje WIELKOPOSTNYCH REKOLEKCJI

Z listu kard. Józefa Glempla na Wielki Post 2006 r.

Umrzeć w Chrystusie

W Środę Popielcową rozpoczynamy w Kościele okres czterdziestu dni, zwany Wielkim Postem. Zaniechawszy uciech karnawałowych, mamy spokojnie, ale i krytycznie spojrzeć na nasze życie.

Chrystus powrócił do życia i uśmiercił śmierć w porządku wieczności. Znakiem tego zwycięstwa jest krzyż. Śmierć wszakże pozostała w porządku naturalnym. Chrześcijanie jednak umierając na ziemi, włączają się w śmierć Chrystusa Zbawiciela, który jest dla nich zmartwychwstaniem. On jest naszą Paschą (por. 1 Kor 5,7).

[...] W tegorocznym Wielkim Poście najbardziej dotyka nas refleksja nad tragedią w Chorzowie, gdzie pod zapadającym się dachem i walącymi się ścianami pawilonu poniosło śmierć 65 osób, nie licząc rannych. O Boże, jakże niezbadane są Twoje wyroki! Po kilku dniach z zamrożonych zwalisk pofrunęły w niebo żywe gołąbki



TOMASZ GOŁĄB

jak dusze ze zmiądzonych ciał. Boże, jak drogo sprawdziłeś naszą sprawność w udzielaniu pomocy przez strażaków, lekarzy, żołnierzy i tylu innych, co dawali swoją krew dla ratowania braci. Boże, w swoim miłosierdziu spojrzj litościwie na wszystkie błędy i zaniedbania i naucz nas rzetelnej i wiernej służby dla bliźnich. Każda dobrze położona cegła, każde odgarnięcie śniegu, każda dokręcona śruba, każde czytelnie wypełnione pokwitowanie – to służba bliź-

niemu. [...] Uśmierceni pod oblodzonym dachem są podobni do ewangelicznych osiemnastu mężów przygniecionych przez walącą się wieżę w Siloe. Opatrzność Boża wielu ocaliła, a wielu zostało powołanych do śmierci, to znaczy umarli w Chrystusie i dusze ich weszły w obszar miłosierdzia Bożego. Pod murami pawilonu w Chorzowie ustawiono tysiące płonących kaganków. Co one oznaczają? Oznaczają one pascha – Chrystusa, Światłość Wiekiustą. Dla żyjących zaś pozostaje wezwanie do nawrócenia, do rzetelnej pracy dla Boga i dla ludzi. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1, 15) – rozbrzmiewa zawołanie Wielkiego Postu. Wprowadźmy choćby małą korektę do naszego postępowania.

Z serca Wam błogosławie

JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP
Arcybiskup Metropolita Warszawski
Prymas Polski

NIE MA ZASIEKÓW DLA DUCHA ŚWIĘTEGO



Trzydziestu dziewięciu osadzonych i tymczasowo aresztowanych w areszcie śledczym na warszawskim Służewcu przyjęło 23 lutego sakrament bierzmowania z rąk kard. Józefa Glempla. Przygotowywali się do tego od listopada, podczas cotygodniowych dwugodzinnych spotkań z kapłanem aresztu ks. Kazimierzem Pierzchałą oraz wolontariuszami z Bractwa Więziennego. – Dla Ducha Świętego nie ma żadnej przeszkody, żadnych przeszkód ani żadnych zasieków. On przychodzi do każdego człowieka i chce jednocześnie, aby dzieło Chrystusa w nim było urzeczywistnione, aby umocniła się wiara, aby umocniła się nadzieja, aby rozlała się ta życzliwość, którą nazywamy miłością na wszystkich ludzi – powiedział Prymas, wręczając bierzmowanemu Pismo Święte. **TG**

Bierzmowanie w więzieniu na Służewcu odbywa się co roku

Profanacja na Żytniej



JOANNA JURECZKO-WILK

KRADZIEŻ MONSTRAN-CJI

22 lutego z kościoła Miłosierdzia Bożego i Świętej Faustyny przy ul. Żytniej w zuchwały sposób skradziono adorowany w pozłacanej monstrancji Najświętszy Sakrament (na zdjęciu). Około godz. 13.30 wewnątrz remontowanego kościoła znajdowała się jedna osoba. W chwili gdy modliła się, wszedł mężczyzna, przeskoczył przez barierkę kaplicy ado-

racyjnej i zdjął z postumentu monstrancję. Włożył ją do torby i wybiegł na zewnątrz, znikając w blokowiskach od strony Skweru kard. Wyszyńskiego. Monstrancja z Najświętszym Sakramentem wykonana była z pozłocanego i posrebrzanego metalu. Mierzyła około 40–45 cm. Została ufundowana w 2000 r. z okazji Roku Jubileuszowego i kanonizacji św. Faustyny. Dla jej bezpieczeństwa parafia zamówiła specjalną kratę, ale miała być zamontowana dopiero za kilka dni. Policja apeluje o pomoc w ustaleniu sprawcy kradzieży (tel. 022 603 72 55 lub 997). Mimo kradzieży w parafii nie przerwano adoracji. Do nabożeństw i sprawowanych Mszy św. włączono natomiast modlitwę ekspiacyjną. Świątynia przy ul. Żytniej była już wielokrotnie okradana. Między innymi w 2000 r. dwaj mężczyźni wynieśli z kościoła relikwie św. Faustyny. Skruszeni złodzieje zwrócili je po tygodniu.

Posoborowe refleksje

UKSW. „Unionizm jako dążenie do jedności chrześcijan nie sprawdził się w historii” – zgodnie stwierdzili prelegenci podczas konferencji „Sobór Watykański II z perspektywy 40 lat”, która odbyła się 22 lutego na UKSW w Warszawie. Do udziału w spotkaniu zaproszono: kard. Stanisława Nagego, ks. Tadeusza Isakowicza-

Zaleskiego, ks. Karola Stehli-
na, ks. Piotra Mazurkiewicza,
ks. Krzysztofa Koneckiego, red.
Tomasza Terlikowskiego, Ada-
ma Szostkiewicza, Pawła Mil-
carka. Pośród zagadnień poru-
szanych w dyskusji znalazła się
posoborowa reforma liturgicz-
na, ekumenizm, demokracja w
Kościele oraz wolność religijna.



LUKASZ KRZYSZTOFKA

Dialog prowadzi wszystkich chrześcijan do Chrystusa – podkreślili prelegenci

Pogrzeb ks. Kuracińskiego SAC

OLTARZEW. W wieku 69 lat zmarł ks. Stanisław Kuraciński (na zdjęciu), pallotyn, b. członek Komisji Episkopatu ds. Misji. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Ołtarzewie k. Warszawy. Ks. Kuraciński od lat był zaangażowany w działalność misyjną Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, gdzie od lat był sekretarzem ds. misji. Był też m.in. członkiem działającej przy Episkopacie Sekcji Pomocy Kościołom w Ameryce Południowej i w krajach b. ZSRR oraz członkiem Rady przy Generalnym Sekretariacie Misyjnym Księży Pallotynów. Ks. Kuraciński urodził się 5 maja 1936 r. w Rakowie k. Staszowa. Po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1959 r., był duszpaste-



TOMASZ GOLĄB

rzem na Krzeptówkach w Zakopanem, następnie wykładowcą teologii dogmatycznej i ekumenicznej w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie. Od 1975 r. zajął się intensywnie pracą pallotyńskich misjonarzy w świecie.

Wygodne, niskopodłogowe

NOWE TRAMWAJE. 22 lutego br. Krzysztof Karos, prezes spółki Tramwaje Warszawskie, podpisał umowę na dostawę 15 niskopodłogowych tramwajów dla Warszawy. Wykonawcą jest

Koszt wynosi 72 750 tys. zł. Zakup zostanie sfinansowany ze środków unijnych. Wnę-



TRAMWAJE WARSZAWSKIE

PESA Bydgoszcz SA.

Nowy tramwaj, skonstruowany według najnowszych rozwiązań technicznych, ma 31,8 m długości, może przewieźć 211 pasażerów, w tym 63 na miejscach siedzących.

trze wagonów będzie monitorowane. Pierwsze pojazdy dotrą do stolicy w maju przyszłego roku.

Charytatywne parafie

SPOTKANIE DZIEKANÓW.

W warszawskiej kurii metropolitalnej 21 lutego odbyła się konferencja księży dziekanów archidiecezji warszawskiej. Głównym tematem była pomoc charytatywna udzielana w parafiach. Referat przedstawił ks. prałat Władysław Nowicki, proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Warszawie. Uzupełnieniem było wystąpienie ks. pra-

łata Mariana Racińskiego, ekonoma diecezji, prezentujące aspekty prawne pracy wolontariuszy w dziełach charytatywnych prowadzonych przez parafie. W dalszej części spotkania omawiano wydarzenia, przed jakimi staje diecezja – m.in. rocznica śmierci Jana Pawła II, pielgrzymka Benedykta XVI. Kolejne spotkanie księży dziekanów odbędzie się w czerwcu.

W Warszawie brakuje duszpasterzy akademickich

Student szuka księdza

Liczba studiujących w Warszawie lawinowo rośnie. Nie przybywa natomiast ich duszpasterzy. Czy wprowadzenie na uczelnie kapelanów może rozwiązać problem?

Dziewięć lat temu ks. Roman Trzcński zawiązał grupę akademicką przy kościele św. Jakuba na Ochocie. Należało do niej 15 osób.

Przyjdę do ciebie... za 10 lat

W pierwszym roku zdążył obejść z kołędą półtora piętra jednego tylko akademika „Babilon”. Gdyby chciał obejść jeszcze pozostałych dziewięć, zajęłoby mu to... dziesięć lat. Teraz do prowadzonej przez niego Akademickiej Wspólnoty Ewangelizacyjnej „Woda Życia” należą 102 grupy formacyjne – każda z nich składa się z 5–10 członków. To oni chodzą „z kołędą” po akademickich pokojach. To z „Wody Życia” wyłoniły się inne grupy: kręgi małżeńskie (59 małżeństw poznało się w tym ruchu!), dwie grupy Dorosłych Dzieci Alkoholików... Pomocą duszpasterską młodym służą wszyscy księża mieszkający w parafii św. Jakuba, niezależnie od innych swoich obowiązków.

– Na okres studiów przypada czas poszukiwań, określania siebie, zadawania podstawowych pytań... – mówi ks. Trzcński. – Nowi członkowie wyraźnie mówią nam: szukamy pogłębienia życia duchowego, środowiska ludzi wiary. I my na tę potrzebę musimy odpowiedzieć. Kiedy chodzimy po akademikach, widzimy, ilu młodych ludzi jest uzależnionych, zagubionych, uwiłkanych w sekty...

Czy znajdzie się 50 odważnych?

W Warszawie, gdzie mieści się prawie jedna czwarta wszystkich uczelni w Polsce i gdzie liczba studentów już przekroczyła 280 tys., w dwudziestu duszpasterstwach akademickich posługuje 26 kapłanów. Jednak takich, którzy zajmują się wyłącznie studentami jest zaledwie kilku. Wyjątkiem są duszpasterstwa działające przy zakonach – te zawsze mogą liczyć na wsparcie współbraci.

– Potrzeba co najmniej 50 duszpasterzy akademickich – szacuje ks. Bogdan Bartołd, rektor kościoła akademickiego św. Anny, który koordynuje pracę DA w całej archidiecezji i który od kilku lat stara się o zwiększenie liczby duszpasterzy akademickich. – Nawet



FOT. ŻYCIENSKI

w św. Annie jest potrzeba stworzenia kolejnych grup, są nowe inicjatywy, ale nie mamy do tego pomieszczeń ani księży.

Ksiądz Bartołd ma nawet problem ze skompletowaniem kadry księży, którzy poszliby z młodymi na doroczną pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę. A duszpasterstwa akademickie aż kipią od pomysłów: ich członkowie tworzą grupy modlitwne, charyzmatyczne, śpiewają w chórach, tańczą flamenco, działają charytatywnie, tworzą kluby turystyczne, organizują pielgrzymki i wyjazdy zimowo-wakacyjne, wspólnie uczą się języków obcych i grają w siatkówkę, zakładają klub filmowy i warsztaty pisania ikon... Czy kilkudziesięciu duszpasterzy może to ogarnąć?

Dosyć teorii, czyli kapłan między książkami

Dlatego powoli rodzi się pomysł, aby powołać kapelanów szkół wyższych. Żeby na terenie uczelni był ksiądz dostępny cały czas także dla tych studentów, którzy do DA nie trafią. To zresztą już działa. Na warszawskich uczelniach odbywają się rekolekcje, na UW i

„Wychodźmy do studentów, bo sami do nas nie przyjdą” – apeluje o. Marcin Mogilski OP, który w poniedziałkowe wieczory zaprasza młodych do dominikanów na „Perły z lamusa”

SGH raz w tygodniu są spotkania z duszpasterzem, wykłady.

– Praca ze studentami to duszpasterstwo bardzo indywidualne – podkreśla dominikanin o. Marcin Mogilski z DA przy Freta. – Studenci mają dosyć teorii i wykładów na studiach, od nas oczekują rozmowy, osobistego kontaktu, spoowiedzi, wejścia w ich problemy.

Dlatego o. Mogilskiemu podoba się pomysł, by na UW – na przykład na terenie uniwersyteckiej biblioteki – stworzyć małą kaplicę z pokojem dla kapłana, gdzie można by się pomodlić i porozmawiać.

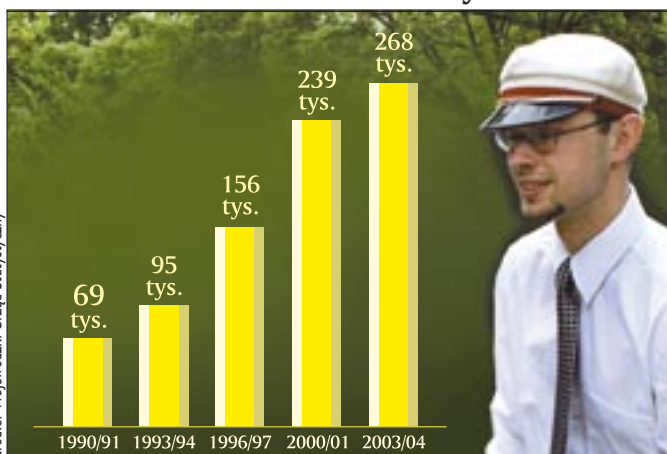
– Wychodźmy do studentów, bo sami do nas nie przyjdą – mówi o. Mogilski.

Jednak zdaniem ks. Trzcńskiego duszpasterstwo na uczelni należałoby tworzyć ostrożnie i niezależnie od parochialnych grup DA:

– To duże i odpowiedzialne zadanie. Musieliby prowadzić je księża z dużym doświadczeniem, a jednocześnie młodzi duchem. Młodzież ma teraz takie problemy, że aż głowa boli. Kapłan w DA nie może być kumplem, ale raczej ojcem – brak ojców w rodzinach jest wyraźny. Skąd takich wziąć?

JOANNA JURECKO-WILK

Studenci w stolicy



Źródło: Wojewódzki Urząd Statystyczny

INFOGRAFIKA GNIZDZIECIE TOMASZ GOLAR

Gdzie zobaczymy Ojca Świętego?

Wielkie oczekiwanie

Pełną parą ruszyły już przygotowania do pierwszej pielgrzymki Benedykta XVI do Polski.

tekst
KS. MARCIN BRZEZIŃSKI

Benedykt XVI zaaprobował szlak przypominający pierwszą papieską wizytę Karola Wojtyły w Polsce z 1979 r. Jan Paweł II wówczas odwiedził miejsca sobie bliskie (Kraków, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska), ważne dla narodu (Warszawa, Gniezno, Częstochowa) i symboliczne (Oświęcim). Obecny Papież będzie poznawał Polskę poprzez spotkania w Warszawie, Częstochowie, Krakowie, Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej i Oświęcimiu. Tyle podobieństw.

Inna pielgrzymka

Będą również, co oczywiste, różnice. Jan Paweł II przyzwyczaił nas do wielkiej liczby spotkań (oficjalnych i liturgicznych), powitań, przyjmowania różnych delegacji i środowisk. Benedykt XVI program swojej pielgrzymki ograniczył do punktów niezbędnych, ale przez to bardzo wymownych.

Po przylocie do Warszawy 25 maja Papież przejedzie do archikatedry św. Jana, by spotkać się z duchowieństwem. Następnie uda się papamobilem do rezydencji Prymasa Polski. Po obiedzie przejedzie ulicami Warszawy do nuncjatury apostolskiej, w której zamieszka. Trasa przejazdu jest tak pomyślana, by papież „zobaczył” historię Polski ostatniego wieku. Przejedzie



PIOTR ŻYCIENSKI

obok katedry polowej, pomnika Powstania Warszawskiego, pomnika Poległym na Wschodzie, Umschlagplatzu i pomnika Bohaterów Getta.

Politycznie i ekumenicznie

Późnym popołudniem spotka się z władzami państwowymi – Prezydentem RP, Premierem oraz marszałkami Sejmu i Senatu. Następnym punktem jest spotkanie z przedstawicielami różnych wyznań chrześcijańskich w ewangeli-

Trasa majowej pielgrzymki papieża będzie podobna do wizyty Jana Pawła II w 1999 roku. Czy podobna będzie atmosfera?

ckim kościele Świętej Trójcy przy pl. Małachowskiego.

Drugi dzień papieskiej pielgrzymki to najważniejsze wydarzenie w Warszawie – Msza św. na pl. Piłsudskiego. Rozpocznie się o godz. 9.30. We Mszy uczestniczyć będą biskupi polscy oraz co najmniej kilkaset tysięcy wiernych. Po zakończeniu Eucharystii Benedykt XVI odjedzie do nuncjatury. Po południu odleci helikopterem do Częstochowy.

Tak w przybliżeniu będzie wyglądał pobyt Papieża w sto-

licy. Zawiązały się już komitety organizacyjne przygotowujące pielgrzymkę – kościelny i powołany przez władze miasta. Kościelnemu przewodniczy bp Piotr Jarecki, miejskiemu Mirosław Trosiński. Prace obu komitetów polegają na opracowaniu szczegółowych planów przejazdów Papieża, projektowaniu ołtarza na pl. Piłsudskiego oraz przygotowaniu sektorów.

Cierpliwości, to już wkrótce...

Nie jest jeszcze całkowicie pewne, którymi ulicami Papież przejedzie z Okęcia do katedry. Rozważana jest koncepcja przejazdu ulicami Pragi, w pobliżu katedry św. Floriana. Papież będzie poruszał się po mieście głównie papamobilem, tak więc każdy będzie mógł powitać Ojca Świętego na trasie przejazdu. Aby uczestniczyć we Mszy św. 26 maja, trzeba będzie zaopatrzyć się w zaproszenia, rozprowadzane przez parafie. Zamówienia parafie będą mogły składać w sekretariacie komitetu organizacyjnej pielgrzymki.

Dla tych, którzy nie będą mogli wejść na plac papieskiej celebry, pozostaje śledzenie transmisji telewizyjnej czy radiowej. Telewizja publiczna i Polskie Radio przewidują transmisje na żywo głównych momentów pielgrzymki.

Dziś pozostaje uzbroić się w cierpliwość i czekać na ostateczny plan pielgrzymki i więcej szczegółów, które na bieżąco na łamach „Gościa Niedzielnego” będziemy podawać. Biskupi zachęcają nas również do przygotowania duchowego, choćby przez lekturę encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”. Tak by Papież zastał nas gotowych i pełnych miłości... ■

Benedykt XVI nawiedzi sarkofagi sług Bożych kard. Wyszyńskiego i kard. Hlonda

Przygotowania w katedrze

Podczas pielgrzymki do Polski papież Benedykt XVI nawiedzi także archikatedrę warszawską. Tu spotka się z przedstawicielami zakonów i duchowieństwa Kościoła rzymskokatolickiego z całej Polski.

– Spotkanie będzie bardzo krótkie, może tylko trochę przekroczy pół godziny. Właściwie ograniczy się tylko do wspólnej modlitwy. Oczekujemy, że Papież zechce wygłosić również przemówienie, choć i ono nie będzie zbyt długie – mówi proboszcz parafii archikatedralnej ks. Andrzej Filaber.

Papież z pewnością zatrzyma się przy kaplicy Baryczków, z cudownym krucyfiksem i Najświętszym Sakramentem. Prawdopodobnie chwilę pomodli się również przy sarkofagach Prymasa Tyśiąclecia i kard. Augusta Hlonda.

– Trwają właśnie ostatnie prace nad przygotowaniem kaplicy św. Jana Chrzciciela do umieszczenia sarkofagu ze szczątkami sługi Bożego kard. Hlonda – informuje ks. Filaber.

Kardynał August Hlond, umierając w roku 1948, polecił, aby jego ciało pochować w krypcie w ruinach katedry. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kard. Adam Sapieha. 9 stycznia 1991 r. w bazylice archikatedralnej

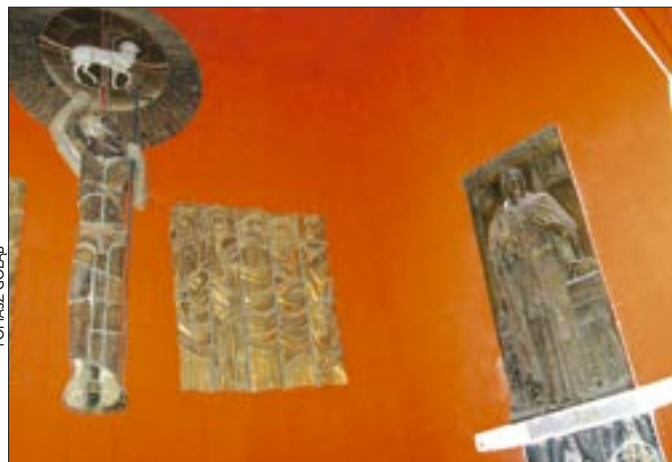
w Warszawie w obecności zgromadzonych wiernych kard. Józef Glemp, Prymas Polski, dokonał uroczystego otwarcia jego procesu kanonizacyjnego.

Półtora roku temu proboszcz katedry ks. Andrzej Filaber zaproponował, by ciało kard. Hlonda przenieść do kaplicy obok miejsca, gdzie spoczywa kard. Wyszyński. Chodziło o umożliwienie pielgrzymom nawiedzenia grobu kandydata na ołtarze. Do tej pory znajdującą się w podziemiach kryptę, z powodu ciasnych przejść katedralnych krypt arcybiskupów, mogło odwiedzać zaledwie kilka osób naraz. A toczący się proces beatyfikacyjny powoduje, że pielgrzymów do grobu poprzednika Prymasa Tyśiąclecia przybywa.

Przeniesienie szczątków poprzedziła ekshumacja, wykonana w obecności zespołu lekarzy. Następnie umieszczono je w srebrnej trumnie, tak by w przyszłości, po zakończeniu procesu beatyfikacji, mogły być wystawione do publicznego kultu. 9 marca o godz. 13.00 w obecności wielu biskupów z całej Polski oraz przedstawicieli duchowieństwa i zakonów, szczególnie salezjanów i chrystusowców, szczątki zostaną umieszczone w sarkofagu w kaplicy św. Jana Chrzciciela, pod zachowaną płaskorzeźbą przedstawiającą kard. Hlonda.

Szcątki kard. Hlonda, inicjatora odbudowy katedry, zostaną przeniesione do kaplicy św. Jana Chrzciciela

KG



TOMASZ GOŁĄB

O przygotowaniach policji

Kryptonim „Opal”

Rozmowa z mł. insp. Pawłem Biedziakiem, dyrektorem Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji



JOANNA JURECZKO-WILK: Uczestniczył Pan w wizytacji miejsc, które w maju odwiedzi Benedykt XVI w czasie pielgrzymki do Polski. Czym ta pielgrzymka papieaska będzie różniła się od poprzednich?

PAWEŁ BIEDZIAK: – Z punktu widzenia policyjnych zabezpieczeń, zupełnie niczym. Organizacyjnie będzie bardzo podobna do pielgrzymki Jana Pawła II z 2002 r., kiedy po zamachach na World Trade Centre obowiązywały zaostrożone standardy w zakresie bezpieczeństwa.

Należy spodziewać się jakichś szczególnych utrudnień?

– Policja nie jest od utrudniania życia pielgrzymom, ale od czuwania nad ich bezpieczeństwem. Zresztą pielgrzymi już przyzwyczaili się do tego, że na miejsca spotkań nie wolno wносить przedmiotów szklanych, metalowych, sztuczków, parasoli... Także ci, którzy przygotowują transparenty, powinni pamiętać, żeby nie montować ich na kijach.

Miejsca większych spotkań, jak na przykład plac Piłsudskiego w Warszawie, gdzie odbędzie się Msza św., będą podzielone na strefy i sektory. Do tych ostatnich będą obowiązywały karty wstępu, które będą rozprowadzane przez parafie. Kilka tygodni wcześniej ogłosimy informacje dla pielgrzymów w parafiach, w mediach, na naszej stronie internetowej. Poinformujemy, na ile godzin wcześniej należy zgłosić się do swojego sektora. Podstawowe informacje o zasadach bezpieczeństwa pielgrzymi znajdą także na odwrocie kart wstępu do sektorów.

Porządku na miejscach spotkań będzie pilnowała służba porządkowa i harcerze. Policjanci będą wokół tych miejsc i na całej długości tras przejazdowych.

Czy papież będzie jeździł papamobilem?

– W części tak. Trochę też będzie poruszał się zakrytym samochodem, jadącym w kolumnie

innych. Tylko odległości między dużymi miastami: Warszawą, Częstochową i Krakowem, będzie pokonywał helikoptrem.

Czy to prawda, że ze względów bezpieczeństwa zrezygnowano z wizyty Benedykta XVI na Pradze?

– Nie. W żadnej pielgrzymce papieaskiej do wolnej Polski policja nie ingerowała w plan pielgrzymki. Jeśli woła papieża jest pobyt w jakimś miejscu, my mamy to umożliwić. To prawda, że nie w każdym miejscu możliwe są masowe spotkania z papieżem, że niektóre tereny – z punktu widzenia policji – są trudniejsze do zabezpieczenia, ale to nie znaczy, że z tego powodu należy z nich zrezygnować.

Czy ze względów bezpieczeństwa i komunikacji w mieście bierzecie pod uwagę wprowadzenie 25 maja dnia wolnego od pracy?

– Nie, nie przewidujemy, że będzie to dzień wolny.

Jaki kryptonim nosi majowa akcja i ilu policjantów będzie w nią zaangażowanych?

– W akcji o kryptonimie „Opal”, we wszystkich miejscach w Polsce, które odwiedzi Benedykt XVI, weźmie udział ok. 10 tys. policjantów. ■

Teatr Seminaryjny w Ołtarzewie

Pewnego dnia w Palestynie...

Już od pół wieku spektakle misterium Męki Pańskiej księży pallotynów pomagają w przeżywaniu Wielkiego Postu.

Przed przystąpieniem do realizacji misterium klerycy seminarium w Ołtarzewie biorą udział w konkursie na scenariusz. Zwycięzca jest odpowiedzialny za jego realizację.

– W tym roku motywem przewodnim przedstawienia jest łamanie chleba i Eucharystia pierwszych chrześcijan – wyjaśnia Krzysztof z III roku, reżyser i odtwórca roli Jana Apostoła. – Co chwila będziemy świadkami, jak ta wspólnota modli się, śpiewa, doświadcza komunii z Bogiem. Natomiast wszystko, co związane z Jezusem, pojawi się w retrospekcji.

Najbliżej Jezusa

Premierę przedstawienia zaplanowano na weekend tuż po Środzie Popielcowej. Obecnie na deskach teatru trwają próby i budowa dekoracji. W spektakl zaangażowana jest większość z ponad 80 kleryków. 25 z nich zobaczymy na scenie. Pozostali zajmują się stroną techniczną.

Klerycy pragną również, aby w trakcie spektaklu publiczność poczuła się jak najbliżej Jezusa, Jego nauki i ofiary.

– Widzowie nie będą jedynie odbiorcami wydarzeń na scenie – kontynuuje Krzysztof – ale uczestnikami. W pewnym momencie staną w centrum akcji. To ma pomóc w wejściu w tamtą historię. Jeżeli w pewnym momencie do widza podejście Jezus i da mu kawałek chleba, który przed chwilą rozmnożył, to będzie zwiększało jego zaangażowanie – zapewnia kleryk.

Wierzyć tak, jakby wiedzieć

Główna rola w spektaklu przypadła Jarkowi z III roku. Traktuje to jako wyróżnienie i dar. Ale nie



ZDJĘCIA ARCHIWUM WSD

ukrywa też obaw związanych z rolą Jezusa.

– Najtrudniej przyjdzie mi znaleźć się w Palestynie i wejść w postać Jezusa, który chodził między ludźmi, uzdrowił ich, patrzył z miłością... W Jezusa, który, gdy wychodził na Górę Ośmiu Błogosławieństw, nie musiał wierzyć w to, co mówił, bo on o tym wiedział – mówi Jarek. – To, co przyjdzie mi prze-

Misterium to teatr wysokiej próby. W końcu klerycy wystawiają je już od 50 lat

Poniżej **Widzowie będą zaskoczeni – mówi Patryk, odtwórca roli Annasza. Nie chce jednak ujawniać zbyt wiele**

kazywać, co mam za szczyt zagrać, stanowi w dużej mierze treść mojej wiary. Ja w pewne rzeczy wierzę, nie mogę ich wiedzieć. Natomiast, kiedy przybiega Setnik i prosi Jezusa, żeby uzdrowił jego sługę, a On mówi mi: „Idź, twój sługa odzyskał zdrowie”, to ja muszę wiedzieć, że tak się stało w tym momencie. Są to treści bardzo trudne nawet dla



teologów, a mnie musi przepełniać niezachwiana pewność, że to, co robię, dokąd zmierzam, wędrując w perspektywie krzyża, śmierci i zmartwychwstania, musi przewijać się jakoś przed oczami, musi być pewnikiem. I właśnie to stanowi trudność – opowiada odtwórca postaci Jezusa.

Będziecie zaskoczeni

Tegoroczne misterium ma być wyjątkowe. Przede wszystkim będzie silnie zaznaczony wątek przeżywania Paschy Chrystusa w liturgii. A po latach przerwy na scenę powraca śpiew. W ten sposób twórcy misterium Męki Pańskiej chcą zaznaczyć, że liturgia to pieśń uwielbienia zanoszona Bogu przez Jezusa w Duchu Świętym. I dlatego tytuł spektaklu brzmi: „Pieśń o Zbawicielu”.

– Narratorem w misterium będzie Jan Apostoł, a Zmartwychwstanie pokażemy w nowy sposób – mówi Patryk, odtwórca roli Annasza. – Nie chcielibyśmy jednak zbyt wiele ujawniać. Dajmy szansę widzom, by byli zaskoczeni. To też jest ważne we właściwym przeżyciu tych wydarzeń.

DOMINIK JABS

KIEDY I GDZIE?

Spektakle można oglądać w każdą sobotę i niedzielę Wielkiego Postu, od 4 marca do 9 kwietnia. Dodatkowy spektakl przewidziano 23 marca dla szkół (godz. 10.30). Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 14.30 w WSD Księża Pallotynów w Ołtarzewie, ul. Kilińskiego 20. Dojazd autobusem 713. Rezerwację bezpłatnych biletów przyjmuje kl. Michał Siennicki. Kontakt: 022 722 32 24 lub 722 10 24 wew. 314 lub e-mail: teatr-wsd@pallotyni.pl. „Gość Niedzielny” jest patronem ołtarzewskiego misterium.

Na urodziny ks. Jana Zieja

Mocarz ducha

Gdy w 1950 r. na Wielkanoc bp Karol Niemira przekazywał ks. Zieja parafię św. Wawrzyńca, do parafian powiedział: „Proboszczem będzie teraz ks. Jan Zieja, który jest mocarzem ducha. Ks. Zieję znam wiele lat. Pracowałem z nim w Pińsku. Ks. Jan pracował zawsze ponad siły, nie dbając o siebie”.

Niezwykły człowiek, wybitny kaznodzieja, duszpasterz i pisarz religijny, gorący patriota, radykalny apostoł trzeźwości, twórczy działacz społeczny. Jego mocą zawsze była Ewangelia.

„Pierwszą książką, którą po przyjeździe ze wsi do wielkiego miasta jako jedenastoletni chłopiec kupiłem, była Ewangelia św. Jana, a potem inne tomiki Pisma Świętego” – wspominał. I odtąd Ewangelia stała mu się książką tak umiłowaną, że wszystko, co potem czytał lub przeżył, ustawiło go na zawsze w jakimś stosunku do niej: wszystko jej przyświadczało i o jej realizację wołało. „Ewangelię czytałem tak, że potem już nie widziałem nic wyższego ponad nią i do tej pory nie widzę” – mówił ks. Jan Zieja,

Jego głos przenikał do dusz

Ks. Zieja urodził się 1 marca 1897 r. we wsi Osce, w powiecie opoczyńskim. W 1939 r. został powołany jako kapelan do wojska i wcielony do 89. Pułku Strzelców Poleskich. Po kapitulacji wrócił do Warszawy i jako duszpasterz, kaznodzieja włączył się w prace podziemia. Był kapelanem Szarych Szeregów, naczelnym kapelanem ZHP, kapelanem Komendy Głównej AK, a w czasie Powstania Warszawskiego kapelanem pułku „Baszta”. Współpracował z Radą Pomocy Żydom „Żegota” i z Frontem Odrodzenia Polski. Dla Polaków wywożonych do Niemiec opracował (wspólnie z prof. Heleną Redlińską) i wydał mod-

Wzięło mnie życie Pana Jezusa. Wzięło – i tak trzyma. Niczego już więcej nie chcę – mówił ks. Jan



litewnik-katechizm pt. „Z Chrystusem w drogę życia”.

Czas okupacji związał ks. Zieję z siostrami urszulanekami. W ich domu miał pokój, w kaplicy często głosił nauki rekolekcyjne.

W latach 1945–1949 ks. Zieja duszpasterzował na Ziemiach Odzyskanych, w Słupsku i okolicy, organizując życie parafii, działalność charytatywno-społeczną i repolonizacyjną. Otworzył w Słupsku Dom Matki i Dziecka, bibliotekę publiczną, a także Uniwersytety Ludowe w Orzechowie i Wytownie.

W 1949 r., wezwany przez prymasa Wyszyńskiego, powrócił do Warszawy. Pracował w parafii św. Wawrzyńca na Woli i krótko w tworzącej się parafii na Jelonkach.

Ksiądz przy drodze

„Umieściłem go *secus viam* (łac. przy drodze), by ludzie potrzebujący jego pomocy mieli łatwiejsze dojście” – powiedział prymas Stefan Wyszyński do siostr wizytek, u których ks. Jan Zieja od 1950 r. pełnił funkcję kapelana i rektora kościoła.

Swoją odwagą, bezkompromisowością życia chrześcijańskiego i poglądów politycznych wywierał wielki wpływ na społeczeństwo warszawskie.

Był niekwestionowanym autorytetem moralnym. Po kazaniu, wygłoszonym w pierwszą niedzielę po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego we wrześniu 1953 r., władze zażądały usunięcia go z Warszawy, jako „uciążliwego obywatela”. Wiele

Od lewej: **Są szanse, by wkrótce rozpoczął się proces informacyjny, przygotowujący ewentualną beatyfikację ks. Zieja.**

Po prawej: **Kard. Józef Glemp z ks. Janem Zieją u urszulanek na ul. Wiślanej**



światła rzuca na ten okres życia i pracy ks. Zieja wspomnienie Tomasza Strzembosza:

„(...) dwaj księża wybijają się niewątpliwie jako wielkie indywidualności o cechach świętobliwości. Są to ks. Jan Zieja i ks. Tadeusz Fedorowicz. Każdy z nich jest zupełnie inny, ale łączy ich: niepowtarzalna indywidualność; mądrość Boża, ludzka i chrześcijańska; zmysł społeczny (...). Pamiętam go jeszcze z kazań w kościele wizytek z początków lat 50. (...) Wielka postać społecznika, ascety, myśliciela. Trochę surowego, trochę patrzącego na świat oczyma mądrości już ponadżyciowej, ale wchodzącego wciąż w życie ludzkie swoją ewangeliczną miłością”.

Ewangeliczny radykał

Całe jego 94-letnie życie było służbą Ewangelii. Mawiał: „Kiedy czytam Ewangelię – to nie tylko myślę o nawracaniu na nią Żydów, ale marzę o tym, żeby tak zwani chrześcijanie też nawrócili się na Dobrą Nowinę. To, co nazywa się katolicyzmem i jako takie jest cenione, szerzone – nie wystarcza. Trzeba zwrócić uwagę na życie Ewangelii, na to, do czego ona wzywa, czego wymaga. Pozwólę sobie postawić taki zarzut katolikom, że za mało znają, czytają i rozważają Ewangelię po to, żeby ją realizować. Za mało”.

W urodziny ks. Jana Zieja ruszy witryna internetowa poświęcona temu nieprzeciętnemu kapłanowi: www.zieja.ovh.org

S. JANINA SABAT USJK



ZDJĘCIA Z ARCHIWUM URSZULANEK

Nabożeństwa prowadzone przez kleryków

Adoracyjne piątki

Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie, podobnie jak w poprzednich latach, zaprasza w czasie Wielkiego Postu do udziału w nabożeństwach adoracji krzyża.

Adoracja, którą prowadzą klerycy seminarium, odbywa się w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 20.00 w kościele seminaryjnym, przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54. W tym roku rozważania noszą tytuł „Oblicza Miłości Ukrzyżowanej”. Swoją tematykę mają też rozważania prowadzone w poszczególne piątki. Kolejno będą poświęcone obliczu Syna, Kapłana i Proroka, Króla, Oblubieńca, Pasterza, Sługi.

„Adoracja jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wysławia wielkość Pana, który nas stworzył, oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniesieniem się ducha przed »Królem chwały« (Ps 24, 9–10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest »zawsze większy«. Adoracja trzykrotnie świętego i miłowanego ponad wszystko Boga napętnia nas pokorą oraz na-



Modlitwa adoracyjna odbywa się w kościele seminaryjnym od kilku lat

daje pewność naszym błaganiom” – przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego.

W tym roku adoracje w warszawskim seminarium będą miały rys modlitwy błagalnej o nowe powołania kapłańskie i dziękczynnej za już wzbudzone. **TG**

Konkurs na kartkę wielkanocną

Szukając głębi Zmartwychwstania

Szczególnie miłym akcentem świąt jest przesyłanie życzeń osobom bliskim, a piękna widokówka powinna wiązać się z treścią religijną Wielkanocy. Wraz z redakcją witryny ARS SACRA ogłaszamy konkurs na najpiękniejszą kartkę wielkanocną.

Bywa, że wartości duchowe świąt Wielkanocy spływają przez wprowadzanie błahych, niewiele znaczących symboli, słabo zakorzenionych w naszej tradycji, takich jak np. zajęczek.

– Ich związek z treścią właściwie przeżywaną świąt jest niewielki. Świadczą one bardziej o „makdonaldyzacji” naszego społeczeństwa, niż o trwaniu w chrześcijańskiej tradycji – mówi Magdalena Wrochna, malarka, inicjatorka konkursu.

To „spływanie” widać jak na dłoni, kiedy oglądamy wielkanocne pocztówki.

– Taka kartka powinna w artystycznej formie ukazywać Zmartwychwstanie Pana, któ-

re jest kluczem naszej wiary. Niestety najczęściej pocztówki nie spełniają tych oczekiwań. Zawierają pozbawione głębszych treści symbole albo przedstawiają Zmartwychwstałego w sposób kiczowaty, co uraża Jego godność oraz nasze odczucia estetyczne – podkreśla artystka.

Rozpatrywane będą prace wykonane dowolną techniką, również te istniejące jedynie w formie cyfrowej. Projekt powinien umożliwić wykonanie jednostronnej lub złożonej kartki świątecznej w formacie A6. Prace nadsyłać można na adres: Redakcja „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa. Projekty elektroniczne nie przekraczające 2 MB można nadsyłać pocztą elektroniczną na adres: redakcja@arssacra.art.pl. Termin nadsyłania prac mija 15 marca. Więcej informacji o konkursie: <http://arssacra.art.pl>. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 2 kwietnia br. Nagrody funduje „Gość Niedzielnego” i wydawnictwo Biały Kruk. **TG**

Zapowiedzi

■ CARITAS POMOŻE PRZEDSIĘBIORCZYM

Integracyjny Klub Pracy Caritas organizuje warsztaty na temat zakładania własnej działalności gospodarczej. Zajęcia rozpoczynają się 9 marca. Zainteresowani mogą zgłosić się do klubu (ul. Lubelska 30/32, tel. 022 670-21-77, e-mail klubpracy@caritas.pl) do 6 marca.

■ DROGI CHRZEŚCJAŃSTWA

9 marca o godz. 18.00 w parafii ewangelicko-reformowanej, przy ul. Solidarności 76 a w Warszawie, odbędzie się spotkanie z Jackiem Hołówką z cyklu: „Drogi chrześcijaństwa”. Zapraszają na nie ks. Lech Tranda, redaktor naczelny „Jednoty”, i Zbigniew Nosowski, naczelny „Więzi”.

■ DANIEL ANGE NA STEGNACH

Parafia NMP Matki Miłosierdzia na Stegnach (ul. Bonifacego 9) zaprasza na spotkanie modlitewne z Danielem Ange, autorem książek, założycielem szkoły ewangelizacji Jeunesse-Lumière, które odbędą się 10 marca. O godz. 17.00 rozpocznie się Droga Krzyżowa, a o godz. 18.00 – Msza św. z homilią.

■ SKARBY KS. JANA

Od 10 marca w Miejskim Ośrodku Kultury, przy ul. Targowej 65 w Legionowie, będzie można obejrzeć wystawę zdjęć poświęconych ks. Janowi Twardowskiemu, pochodzących ze zbiorów Anny Czachorowskiej. Wernisaż odbędzie się 10 marca o godz. 19.00.

■ SPOTKANIE MAŁŻEŃSTW

Rondo Małżeńskich Dróg, czyli spotkanie małżeństw, które uczestniczyły w Wieczorach dla Zakochanych, rekolacjach dla małżeństw lub rekolacjach dla narzeczonych, odbędzie się w sobotę 11 marca w Wyższej Szkole Przymierza Rodzin na Ursynowie. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00. Dodatkowych informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia Freda i Arek Miąskiewiczowie – tel. 0 22 613 21 98.

■ SZKOŁA WIARY

11 marca o godz. 16.00 w sali przeorskiej klasztoru dominikanów przy ul. Freta w Warszawie odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Dominikańska Szkoła Wiary”. Aleksandra i Marcin Sawicy będą mówić o „Wychowaniu dzieci o wschodzie słońca”. Po wykładzie, ok. godz. 20.00, ojcowie dominikanie zapraszają na śpiewane nieszpory. Natomiast o godz. 14.00 w Dominikańskim Ośrodku Rodziny (przy ul. Freta 20/24a) odbędzie się miniwykład dla rodziców z małymi dziećmi.